
Integracja muzułmanów i kryzys migracyjny jako wyzwania dla niemieckiej i europejskiej dyplomacji

Nikola Janusek-Krysińska, Marek Majewski¹

Streszczenie:

W artykule przedstawiono problem integracji muzułmanów oraz konsekwencje współczesnego kryzysu migracyjnego, które stoją przed niemiecką i europejską dyplomacją. W odniesieniu do teoretycznych rozważań, przedstawiono koncepcje i modele polityki integracyjnej prowadzonej przez państwa zachodnioeuropejskie w warunkach przed kryzysem i obecnie. W opracowaniu zawarto krótki zarys historii napływu muzułmanów do Niemiec oraz procesy związane z ich integracją. Przedstawiono też główne cechy obecnego kryzysu, wskazując na wyzwania, jakie niesie dla całej Unii, a w szczególności dla Niemiec jako kraju najbardziej zaangażowanego w proces przyjmowania uchodźców i imigrantów. Zwrócono uwagę na podstawowe problemy, z jakimi wiąże się przyjęcie migrantów; zarówno wewnętrzne, jak i międzynarodowe. Podkreślono także kontekst polityczny, poparcie społeczeństwa dla rządzących oraz zagrożenia, jakie niesie kryzys migracyjny.

Słowa kluczowe:

kryzys migracyjny, muzułmanie, dyplomacja Niemiec, dyplomacja europejska

Link do artykułu

http://www.pogranicze.uni.opole.pl/biblioteka/docs/tom4/krysińska_majewski_t4n1.pdf

Standard cytowania (APA):

Janusek-Krysińska, N., Majewski, M. (2016). Integracja muzułmanów i kryzys migracyjny jako wyzwania dla niemieckiej i europejskiej dyplomacji. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies*, t. 4, nr 1, s. 93-121.

Wstęp

11 września 2001 r. zmienił stosunek społeczeństw państw Zachodu do świata islamu i samych muzułmanów. Zamachy na Światowe Centrum Handlu i Pentagon pokazały, że nawet USA nie są w stanie obronić się przed terrorem fundamentalistów islamskich, a kolejne ataki w Europie w latach 2004-2006 oraz ostatnie z lat 2015-2016 wywołują coraz większy lęk i wpływają negatywnie na nastroje oraz oceny muzułmanów przez społeczeństwa zachodnie. Kwestia

¹ Mgr Nikola Janusek-Krysińska – doktorantka w Instytucie Politologii Uniwersytetu Opolskiego (n.janusek-krysińska@wp.pl); mgr Marek Majewski – doktorant w Instytucie Politologii Uniwersytetu Opolskiego (marekmajewski89@gmail.com).

koegzystencji z muzułmanami stała się niezwykle istotna na Starym Kontynencie nie tylko za sprawą ataków islamistów, ale także przez kryzys migracyjny, którego wyrazem jest napływ uchodźców² i imigrantów³ (w większości wyznawców islamu) na Stary Kontynent. W obecnej sytuacji Europa, a szczególnie Niemcy, które stały się głównym krajem docelowym migrantów, stoją przed szeregiem wyzwań mogących zdecydować o przyszłości nie tylko państw zachodnich, ale także UE, a nawet szerzej – całego Zachodu.

Napływ imigrantów do Europy nie jest zjawiskiem nowym. Muzułmanie od dwunastu wieków przybywali na Stary Kontynent, a obszerne studia na temat obecności mahometan⁴ w Europie Zachodniej zaczęły ukazywać się wraz z napływem muzułmańskich imigrantów zarobkowych w drugiej połowie XX w.⁵ Jednym z czynników determinujących badania w tym zakresie były zmiany w polityce imigracyjnej państw europejskich i w świadomości społeczności muzułmańskich związane w dużej mierze ze słabnącym poczuciem tymczasowości ich pobytu w Europie. Z biegiem czasu wyznawcy islamu przebywający w państwach Wspólnoty zaczęli wyrażać swoje opinie w sprawach publicznych i upominać się o takie same prawa, jakie przysługiwały innym grupom religijnym. W ten sposób islam stał się kwestią podejmowaną zarówno w sferze publicznej, jak i w naukach społecznych, ekonomicznych czy w kulturoznawstwie.

-
- 2 Definicje uchodźcy zostały zawarte w Konwencji Genewskiej z 1951 r. oraz w Protokole Nowojorskim z 1967 r., zgodnie z którymi mianem uchodźcy można określić osobę, która „(...) na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się na skutek podobnych zdarzeń, poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa” (‘Konwencja’ 1991)
 - 3 Uchodźcy to osoby, które ze względu na prześladowania, konflikty zbrojne, głód lub inne czynniki zewnętrzne, opuszczają swoje państwo – na decyzję o wyjeździe wpływają czynniki wypychające. Natomiast imigranci dobrowolnie opuszczają ojczyznę lub miejsce dotychczasowego pobytu i przybywają do państwa docelowego najczęściej ze względów ekonomicznych (tzw. migracja zarobkowa). W niniejszym opracowaniu, autorzy posługują się także terminem „migranci”, do których zgodnie z definicją, zawartą w *Słowniku Europejskiej Sieci Migracyjnej*, należy zaliczyć zarówno uchodźców, jak i imigrantów, gdyż migrant to osoba, która znajduje się poza terytorium państwa, którego jest obywatelem, i przebywa na terenie obcego państwa dłużej niż 1 rok, niezależnie od przyczyn (migracja dobrowolna lub przymuszona) (‘EMN’ 2016).
 - 4 Mahometanin jest synonimem muzułmanina. W niniejszym artykule oba terminy będą stosowane zamiennie.
 - 5 Za jedno z pierwszych znaczących studiów na temat muzułmanów żyjących w Europie Zachodniej można uznać publikację Felice Dassetto i Alberta Basteniera pt. *L’islam transplanté. Vie et organisations des minorités musulmanes de Belgique* z 1984 r.

Należy zaznaczyć, że studia poświęcone muzułmanom żyjącym na Zachodzie są prowadzone w państwach europejskich z różną intensywnością. Na przykład, we Francji istniała dotąd o wiele bogatsza literatura na ten temat niż w Niemczech. Valerie Amiraux tłumaczy taki stan rzeczy odmiennymi stosunkami historycznymi Francji i Niemiec z wyznawcami islamu, a także różnicami w postrzeganiu muzułmanów przez środowiska polityczne (Pędziwiatr 2007: 37-38).

Prowadzone badania nad imigracją i integracją osób przybywających na Stary Kontynent, w tym muzułmanów, ukazują złożoność problemu, jakim jest koegzystencja społeczeństw przyjmujących i imigrantów. W odniesieniu do muzułmanów, którzy zamieszkują państwa zachodnie, dyskutowaną kwestią jest problem zintegrowania wartości islamu z systemem aksjologicznym stanowiącym podstawę integracji europejskiej. Na bazie rozbieżności kulturowych i religijnych powstają podejścia, które nawiązują do możliwości współistnienia imigrantów ze społecznościami przyjmującymi na Zachodzie. Jednym z nich jest, nawiązująca do teorii zderzenia cywilizacji Huntingtona (2000), koncepcja „zderzeniowa” traktująca o nieuniknionym konflikcie będącym konsekwencją napływu muzułmanów do Europy. To, podzielane przez przeciwników integracji, podejście nie dopuszcza możliwości pokojowego współistnienia muzułmanów i Europejczyków. Jednak mimo widocznych różnic (kulturowych, religijnych) można spotkać także głosy mówiące nie o zderzeniu, ale o spotkaniu kultur, konieczności nawiązania dialogu i podjęcia działań w kierunku integracji (Paluszek 2008: 156-158).

Badacze społeczności muzułmańskich zamieszkujących w Europie zwracają uwagę na kilka istotnych kwestii, które determinują stosunek imigrantów do państw i społeczności przyjmujących. Po pierwsze, niektóre zachowania i przekonania muzułmanów, których źródło Europejczycy widzą w islamie, są przekazywane kolejnym pokoleniom wraz z tradycjami związanymi z krajem pochodzenia. Po drugie, na stosunek wobec Zachodu wpływa także charakter emigracji – przymusowej (związanej z prześladowaniami w ojczyźnie migranta) czy zarobkowej (determinowanej przesłankami o podłożu ekonomicznym). Trzecim, istotnym czynnikiem, jest stosunek pomiędzy państwem przyjmującym a imigrantem. W tym przypadku istotne jest rozróżnienie między imigrantami pochodzącymi z dawnych kolonii (np. imigranci we Francji i w Wielkiej Brytanii) oraz osobami, które przybyły na Zachód jako imigranci zarobkowi na podstawie podpisanych umów międzyrządowych (np. Turcy w Niemczech). Mimo zróżnicowanych postaw charakteryzujących mahometan przybywających do Europy, podejmowane są próby ich podziału wg różnych kryteriów. Anna Parzymies (2005: 17) wyróżnia dwie grupy, z których pierwsza dąży do integracji ze społecznością

przyjmującą, a druga przejawia negatywną postawę wobec integracji, uznając ją za zdradę własnej religii i korzeni.

Uszczegółowiając powyższy podział, pierwsza grupa dokonuje próby pogodzenia zasad islamu z regułami europejskich demokracji poprzez współpracę z władzami i społeczeństwami państw przyjmujących. Muzułmanie przejawiający pozytywny stosunek do integracji starają się sprostać wymogom państw demokratycznych, uznając Europę za swój dom. Druga grupa odrzuca i neguje kulturę zachodnią, pielęgnując i rozwijając tradycje, zwyczaje i wartości związane z krajem pochodzenia, zamykając się w gettach i odseparowując od większości społeczeństwa. Są to osoby najbardziej narażone na wpływ tzw. misjonarzy, którzy traktują Europę jako *dar al-harb*, miejsce do nawracania innowierców na islam. Choć grupa ta nie jest duża, to spektakularność podejmowanych przez nią działań wpływa na całościowy obraz muzułmanów w oczach Europejczyków (Paluszek 2008: 158-159). Zdarzają się także przypadki wyznawców islamu, którzy przyjmują wartości europejskie, odrzucając własne.

Jak zauważa Konrad Pędziwiatr (2013), badania poświęcone problematyce islamu w Europie potwierdzają, że choć czasy polityki odwołującej się do tożsamości muzułmańskiej jeszcze się nie skończyły i niektóre partie (np. Hizb ut-Tahrir) rekrutują nowych zwolenników, opierając się na strategii „muzułmańskiej siły” i wykorzystując informacje o prześladowaniach muzułmanów w różnych państwach, to jednak można zauważyć zmieniający się trend wśród ugrupowań wyznawców islamu, który polega na odchodzeniu od koncentracji na odmienności i zróżnicowaniu pomiędzy społeczeństwami państw Zachodu a muzułmanami i podkreślanii elementów podobieństwa. W związku z powyższym w niektórych państwach i miastach można zaobserwować kształtowanie się świadomości obywatelskiej wśród niektórych grup mahometan, a także powstanie nowego rodzaju tożsamości, tzw. obywatelskości muzułmańskiej (zob. więcej: Bousetta, Jacobs 2006), w ramach której przynależność do wspólnoty religijnej nie wyklucza identyfikacji ze społecznością miejscową (Pędziwiatr 2013: 105-111).

Studia nad islamem w Europie są zróżnicowane tematycznie. Do najczęściej podejmowanych ścieżek badawczych (i ich przedstawicieli) K. Pędziwiatr (2007) zalicza: analizy procesów instytucjonalizacji islamu w państwie przyjmującym, zmiany tożsamości religijnych, badania nad przywództwem i procesami sekularyzacji w ramach społeczności muzułmańskich. Na polskim gruncie szeroko pojętą tematykę imigracji i integracji muzułmanów w Europie podejmują m.in.: Konrad Pędziwiatr (2007; 2013), Janusz Balicki (2010), Jan Brzozowski (2006; 2011), Anna Paluszek (2008), Anna Parzymies (2005; 2014) i Magdalena Lesińska (2007; 2014).

1. Założenia badawcze

Problemem badawczym niniejszego artykułu jest przegląd procesów integracyjnych imigrantów (zwłaszcza muzulułmanów) ze społecznościami przyjmującymi w Europie Zachodniej po 1945 r. oraz analiza współczesnego kryzysu migracyjnego jako wyzwania dla europejskiej i niemieckiej dyplomacji. Autorzy podejmują próbę ukazania najważniejszych problemów, przed jakimi stoją Europa i Niemcy, w związku z koniecznością integracji muzulułmanów i ciągłym napływem dużych grup uchodźców i imigrantów zarobkowych. Przeprowadzona analiza ma na celu wskazanie zmian, jakie zaszły w zakresie imigracji i integracji od lat powojennych, kiedy ówczesne władze zachęcały potencjalnych imigrantów do przybycia i pracy na rzecz rozwoju gospodarki (przykład Niemiec), do chwili obecnej, kiedy Europa zmagą się z kryzysem migracyjnym. Celem pracy jest także zidentyfikowanie głównych problemów o charakterze społecznym, gospodarczym, politycznym i kulturowym, z jakimi władze państw zachodnioeuropejskich spotkały się dotychczas i z jakimi przyjdzie im się zmierzyć w przyszłości.

W artykule postawiono hipotezę badawczą, która zakłada, że napływ ponadmilionowej grupy migrantów do UE stwarza nowe wyzwania dla niemieckiej i europejskiej dyplomacji, tym bardziej, że współcześni migranci różnią się pod wieloma względami od *gastarbeiterów*⁶ z lat 60. XX w. W celu weryfikacji powyższej hipotezy należy odpowiedzieć na kilka pytań badawczych, np. jak wyglądał napływ muzulułmańskich imigrantów do Europy po 1945 r. i jakie konsekwencje się z nim wiązały (na przykładzie Niemiec)? Jakiego znaczenia ma współczesny kryzys migracyjny dla dyplomacji UE i Niemiec? Jakiego są obecnie najważniejsze wyzwania dla rządzących?

Operacjonalizując wybrany temat, w zakres omawianej integracji wchodzi wszelkie działania podejmowane w państwach przyjmujących w celu włączenia imigrantów w różne sfery życia publicznego. Z kolei mianem kryzysu migracyjnego określa się nasilone ruchy migracyjne z nękanymi walkami zbrojnymi i biedą państw azjatyckich i afrykańskich w kierunku Europy. W 2015 r. liczba migrantów przybyłych na Stary Kontynent przekroczyła milion.

2. Imigranci w Europie – przegląd wybranych koncepcji i polityk integracyjnych

Integracja imigranta ze społeczeństwem przyjmującym nie jest procesem samoistnym. „Wchodzenie” w nowe otoczenie odbywa się stopniowo.

⁶ Określenie „pracownik-gość” („pracownik gościnny”) odnosi się do niemieckojęzycznego określenia *Gastarbeiter* (*Gast* – gość, *Arbeiter* – pracownik).

Zgodnie z ewolucyjną koncepcją separacja-adaptacja-integracja-asymilacja, pierwszym etapem, na którym część przybyszów się zatrzymuje, jest separacja oznaczająca izolowanie się imigrantów lub ich marginalizację przez społeczeństwo przyjmujące. Izolacja może być następstwem oficjalnej polityki państwa osiedlenia lub może wynikać z uprzedzeń historycznych, tradycji, niechęci itp. Separacja ma najczęściej charakter zwyczajowy i odnosi się do przestrzeni mieszkaniowej lub edukacyjnej. W dzisiejszych czasach żadne państwo europejskie nie prowadzi jawnej polityki segregacyjnej, która spotkałaby się z ostracyzmem ze strony pozostałych państw zachodnich. Jednak widoczne są pewne podziały przestrzenne w Europie, np. izolowane osiedla Romów w Czechach, blokowiska zamieszkiwane przez kolejne pokolenia imigrantów z państw Maghrebu we Francji czy niektóre części Amsterdamu zdominowane przez społeczność marokańską (Budyta-Budzyńska 2011: 45-46).

Drugi stopień „wchodzenia” imigrantów w społeczność przyjmującą stanowi adaptacja, która oznacza minimalne przystosowanie się do nowego środowiska w celu przetrwania. Adaptacja jest związana z podstawowymi warunkami biologiczno-ekonomicznymi, które umożliwiają przeżycie i nie wymaga bliskich kontaktów ze społeczeństwem przyjmującym. Na tym poziomie kontaktów na linii imigrant-społeczeństwo przyjmujące dochodzi do przyjęcia niektórych powszechnie uznawanych wzorców zachowań i norm (zwłaszcza w odniesieniu do pracy zarobkowej), podczas gdy w sferze prywatnej zachowywane są dotychczasowe wzorce i normy. Adaptacja kładzie zatem nacisk na sam proces dostosowywania się (w wybranych obszarach), a nie na efekt końcowy (np. pełną asymilację).

W literaturze funkcjonuje podejście, które zakłada, że najlepszą formą adaptacji jest integracja. Podejście takie widoczne jest m.in. w klasycznej koncepcji Johna Berry’ego (1997) opartej na postawach wobec dwóch kwestii: stosunku do zachowania własnej tożsamości kulturowej oraz stosunku do kultury społeczeństwa przyjmującego. Berry wyróżnił cztery strategie akulturacyjne⁷, tj. marginalizację (porzucenie rodzimej kultury bez jednoczesnego przyjęcia kultury nowego państwa), separację (podtrzymywanie rodzimej kultury i niechęć wobec przyjęcia elementów kultury państwa przyjmującego), asymilację (porzucenie własnej kultury na rzecz kultury państwa przyjmującego) oraz integrację (podtrzymywanie kultury kraju pochodzenia i jednoczesne przyjęcie elementów kultury państwa osiedlenia) (Brzozowski, Pędziwiatr 2015: 118). Adaptacja przez

7 Akulturację należy rozumieć jako stopniowe przejmowanie przez imigrantów pewnych elementów kultury społeczności przyjmującej, bez całkowitej rezygnacji ze swojej pierwotnej i odmiennej tożsamości (Balicki 2010: 28-29).

integrację zakłada, że imigranci przystosowują się do pewnych wartości kultury państwa przyjmującego przy jednoczesnym zachowaniu podstawowych wartości własnej kultury ('Eksperytyza' 2007: 24).

Trzecim stopniem włączania się imigranta w społeczeństwo przyjmujące jest integracja. Integracja jako pojęcie wieloaspektowe i wieloznaczne nie posiada jednej uniwersalnej, powszechnie akceptowanej definicji. Podkreśla się, że integracja jest procesem złożonym, składającym się z wielu elementów i dwukierunkowym – angażującym zarówno imigrantów (w warunkach kryzysu migracyjnego należy także mówić o uchodźcach), jak i społeczność przyjmującą, gdyż tylko zaangażowanie obu stron pozwala na osiągnięcie spójności społecznej i zrównoważonego rozwoju ('Opinia' 2005). Szczegółową definicję integracji zaproponowano w opracowaniu Ośrodka Badań nad Migracjami, gdzie integrację określono jako „stan lub proces polegający na tym, że odmienne jednostki lub grupy nawet przy zachowaniu swojej odmienności kulturowej włączają się w społeczeństwo przyjmujące i uczestniczą w różnych obszarach życia tego społeczeństwa (społecznym, kulturowo-tożsamościowym, ekonomicznym, instytucjonalno-prawnym, przestrzennym), a także związane z tym działania społeczeństwa przyjmującego. Włączenie się w społeczeństwo zakłada nie tylko kontakty imigrantów ze społeczeństwem nowego kraju, ale i akceptację przez nich podstawowych norm, wartości i instytucji społeczeństwa przyjmującego” ('Eksperytyza' 2007: 24). Mimo wielu podejść teoretycznych do kwestii integracji można wskazać na kilka elementów, które są powtarzalne i charakteryzują analizowany proces. Są to m.in. dobrowolność, dwukierunkowość, kompletność, zachowanie odmienności kulturowej oraz akceptacja. Integracja wymaga zatem środowiska społecznego sprzyjającego migrantom, zakłada aktywną rolę państwa we włączaniu imigrantów i przyzwolenie na włączenie ze strony większości społeczeństwa. W odniesieniu do sfery kulturowej i tożsamościowej, integracja polega na zrewidowaniu własnej tradycji i kultury zarówno przez imigrantów, jak i społeczeństwo przyjmujące (Budyta-Budzyńska 2011: 46-47).

Ostatnim etapem „włączania się” w społeczeństwo państwa docelowego jest asymilacja, którą Małgorzata Budyta-Budzyńska określa jako „proces i stan będący wynikiem kontaktów z inną grupą etniczno-kulturową, w których rezultacie następuje zmiana zachowań członków grupy mniejszościowej i przyjęcie przez nich kultury i identyfikacji innej grupy” (Budyta-Budzyńska 2011: 47). Imigranci, którzy się asymilują, przestają się odróżniać kulturowo i społecznie od większości społeczeństwa, choć należy zaznaczyć, że proces ten zachodzi stopniowo. Zanikające różnice etniczne wynikają z woli mniejszości do zmiany swojej tożsamości i akceptacji ze strony społeczeństwa przyjmującego tej zmiany. W przeciwieństwie

do integracji, tradycyjnie pojmowana asymilacja związana jest z ujednoceniem i jednostronnością, gdyż jest procesem zmian psychicznych i społecznych u jednostek, które odłączają się od swojej grupy kulturowej i dostosowują się do życia w innej grupie o odmiennej kulturze (Malendowski i in. 2004: 31). Mimo ewolucji terminu „asymilacja” jego negatywne konotacje z przełomu XIX i XX w. wywołane narastającymi nacjonalizmami i związane z etnocentryzmem, dyskryminacją mniejszości, przymusową unifikacją z użyciem siły spowodowały stopniowe odejście od tego kontrowersyjnego w Europie terminu i ukształtowanie nowej – multikulturowej perspektywy w latach 60. i 70. XX w. (‘Ekspertyza’ 2007: 10-15).

Omówione powyżej koncepcje w różnym stopniu były (i nadal są) wykorzystywane w politykach integracyjnych państw zachodnioeuropejskich, które już od lat 50. XX w. doświadczają intensywnego napływu imigrantów, mających wspomagać europejskie rynki pracy. W zamyśle władz migracje miały mieć charakter czasowy, dlatego też ówczesnych imigrantów określano mianem pracowników-gości i do ich integracji ze społeczeństwem nie przykładano odpowiedniej wagi. Kiedy na początku lat 70. wybuchł kryzys naftowy, wielu imigrantów zostało bez pracy. Zamiast powrotów do swoich ojczyzn zaczęli oni sprowadzać swoje rodziny do państw dotychczasowego zatrudnienia. Do Europy Zachodniej zaczęły napływać także nowe grupy cudzoziemców poszukujących azylu. W związku ze wzrastającym zróżnicowaniem etnicznym i religijnym państwa zachodnioeuropejskie zaczęły wprowadzać nowe rozwiązania oparte na różnych wariantach polityki wielokulturowości⁸, której główne zasady dotyczą prawa do zachowania odrębności kulturowej przez mniejszości oraz zobowiązania władz państwa do tworzenia polityki integracyjnej promującej równość i sprzyjającej aktywnemu włączeniu (społecznemu, ekonomicznemu czy politycznemu) wszystkich członków społeczeństwa, bez względu na pochodzenie, różnice kulturowe czy religijne (‘Ekspertyza’ 2007: 131). Wyrosła z ideologii multikulturowości polityka ma na celu umożliwienie i ułatwienie współżycia różnych grup kulturowych w ramach jednego państwa (Pacholski, Słaboń 2010: 247-248). Można ją pojmować jako „zbiór zasad i proces realizacji współżycia społecznego w warunkach realizacji pluralizmu etnicznego i kulturowego, nastawionych przy tym na optymalizację stosunków społecznych przez wyrównywanie praw i szans uczestnictwa, co pozwala na niwelację napięć i konfliktów” (Mamzer 2003: 33). Po zamachach terrorystycznych, które miały miejsce w USA w 2001 r., w Madrycie w 2004 r. i 2006 r. oraz w Londynie w 2005 r., w wielu państwach zaobserwowano odwrót od polityki wielokulturowości i ponowny zwrot w kierunku asymilacji, czego przejawem są m.in. kursy adaptacyjne dla imigrantów polegające np. na nauce

8 Określenie „wielokulturowość” wywodzi się z anglojęzycznego wyrażenia *multiculturalism*.

języka państwa przyjmującego, przekazywaniu i egzekwowaniu wiedzy na temat państwa i społeczeństwa przyjmującego czy obowiązującego prawa ('Ekspertyza' 2007: 131-132, 139).

Stephen Castles i Mark Miller wyróżniają trzy modele polityki państwa przyjmującego wobec imigrantów. Pierwszy model – zróżnicowanego wykluczenia – uwzględnia niechęć społeczeństwa przyjmującego do nadania praw obywatelskich przybyszom z innych państw, co często wynika z prowadzonej polityki, która wiąże obywatelstwo z przynależnością do narodu i z prawem więzów krwi (*ius sanguinis*). W państwach stosujących omawiany model imigranci są włączani wybiórczo w te obszary, w których są potrzebni, np. na rynku pracy. Polityka taka była prowadzona w Niemczech wobec imigrantów zarobkowych (zwłaszcza wobec Turków, stanowiących najliczniejszą grupę), którym nie przyznawano obywatelstwa i wynikających z niego praw umożliwiających partycypację w życiu publicznym, a jedynie pozwolenie na pobyt czasowy i pracę. W konsekwencji doszło do dyskryminacji i marginalizacji tych grup imigrantów (szerzej zob: Brzozowski 2006).

Drugi model – asymilacyjny – zakłada aktywną politykę państwa ukierunkowaną na jednokierunkowe przejęcie wartości kulturowych społeczeństwa przyjmującego przez imigrantów. „Nagrodą” za zrzeczenie się części własnej tożsamości etnicznej mogą być przyznane prawa obywatelskie. Politykę nastawioną na asymilację prowadziły państwa europejskie wobec imigrantów w pierwszej połowie XX w. W modelu tym zakłada się, że grupy napływające, stanowiące mniejszość w stosunku do społeczności przyjmującej, porzucą swoją tożsamość kulturową, wartości czy normy zachowań na rzecz tych, które są wyznawane w państwie docelowym. Klasycznie pojmowana asymilacja ma na celu „rozpląnięcie się” czy też „absorpcję” przybyłych grup mniejszości w społeczeństwie. Przed asymilacją imigranci są traktowani jako etniczna mniejszość, co powoduje ich marginalizację w pewnych obszarach życia społecznego (Balicki 2010: 25-26). Przykładem państwa stosującego model asymilacyjny jest Francja, gdzie prawa obywatelskie nadawane są indywidualnie – jednostkom, a świecka edukacja nastawiona na eliminację wszelkich różnic społecznych i kulturalnych jest obowiązkowa. Narzędziem wspomagającym prowadzenie polityki integracyjnej w oparciu o powyższy model jest polityka sekularyzmu, wprowadzona we Francji na początku XX w. Możliwość uzyskania obywatelstwa i praw politycznych oraz programy rządowe wspierające imigrantów od początku ich przybycia mają zapobiegać dyskryminacji i marginalizacji (szerzej zob: Brzozowski 2006).

Ostatni model – wielokulturowy, związany z polityką pluralizmu kulturowego – zakłada rezygnację z nacisków państwa na rzecz asymilacji.

Marian Golka (1997: 176-177), odnosząc się do wielokulturowości jako zaistniałego stanu rzeczy, określił, że zachodzi ona wtedy, kiedy mamy do czynienia z „występowaniem w tej samej przestrzeni (albo w bezpośrednim sąsiedztwie bez wyraźnego rozgraniczenia, albo w sytuacji aspiracji do zajęcia tej samej przestrzeni) dwóch lub więcej grup społecznych o odmiennych cechach kulturowych dystynktywnych: wyglądzie zewnętrznym, języku, zachowaniu, pochodzeniu, układzie wartości itd., które przyczyniają się do wzajemnego postrzegania odmienności z różnymi tego skutkami”. Wielokulturowość jest zatem związana z zachowaniem różnorodności, koegzystencją, równością oraz dążeniem do zapewnienia warunków do aktywnej partycypacji mniejszości w życiu społecznym. Można wyróżnić dwie formy prowadzenia polityki integracyjnej opartej na tym modelu. Pierwsza, stosowana w Stanach Zjednoczonych, nie zakłada działań promujących odmienną kulturę ze strony państwa, choć wielokulturowość jest akceptowana. Druga forma, znacznie bardziej przystająca do warunków europejskich, prowadzona m.in. w Kanadzie i Australii, zakłada aktywne działania państwa, mające na celu zapewnienie równości wobec prawa wszystkim społecznościom imigranckim. Do połowy lat 90. XX w. politykę integracyjną opartą na modelu wielokulturowym prowadziły Szwecja i Holandia. W przypadku pierwszego kraju polityka pluralizmu wielokulturowego (lata 1974-1998) przejawiała się m.in. w dofinansowywaniu prasy wydawanej w językach mniejszości etnicznych, nauczaniu w języku ojczystym imigrantów, nadawaniu praw wyborczych na szczeblu lokalnym (od 1975 r.) oraz uproszczeniu procedur przyznawania obywatelstwa. Ze względu na wysokie koszty ponoszone przez państwa na prowadzenie tego typu polityki, z biegiem czasu model wielokulturowy był częściowo modyfikowany, m.in. reformą z 1998 r. (Brzozowski 2006: 56-62).

Jak zaznaczono powyżej, po atakach terrorystycznych, jakie miały miejsce w pierwszej dekadzie XXI w., w Europie Zachodniej zaobserwowano spadek akceptacji dla polityki wielokulturowości wśród niektórych polityków⁹ oraz społeczeństw. Należy jednak uznać, że nie ma modelu, który sprostałby wszystkim aktualnym wyzwaniom integracyjnym (zwłaszcza w warunkach kryzysu migracyjnego) i stałby się odpowiednią alternatywą dla wielokulturowości.

9 W październiku 2010 r. kanclerz Niemiec Angela Merkel podczas publicznego wystąpienia wypowiedziała znamienne słowa, że „podejście do polityki multi-kulti zawiodło, absolutnie zawiodło” („*Der Ansatz für Multikulti ist gescheitert, absolut gescheitert!*”) (‘Integration’ 2010). Należy jednak zaznaczyć, że Niemcy, według przywołanej typologii Castlesa i Millera, stosowały model zróżnicowanego wykluczenia.

3. Muzułmanie w Niemczech – zarys problemu w warunkach przedkryzysowych

Pierwsi wyznawcy islamu pojawili się na terenie Niemiec jako jeńcy w wyniku wojen prowadzonych z państwem tureckim w XVI i XVII w., a następnie w czasie I wojny światowej. Jednak dopiero w latach 20. XX w. zaczęli organizować swoje życie religijne i tworzyć pierwsze organizacje¹⁰ (Nalborczyk 2005: 325-327). Mahometanie trafili do państwa niemieckiego także jako jeńcy w czasie II wojny światowej (wielu jeńców radzieckich było muzułmanami, w armiach brytyjskich i francuskich również walczyli muzułmanie, pochodzący z kolonii tych mocarstw). Wiele osób nie powróciło do swych krajów. Osiedlili się w Niemczech (głównie na południu) i stali się inicjatorami ożywienia życia religijnego. Dołączyli do nich napływający po wojnie studenci, uchodźcy oraz kupcy muzułmańscy. Głównymi skupiskami tej grupy były duże ośrodki handlowo-przemysłowe (np. Hamburg, Monachium), a także tereny, na których działały uniwersytety (np. Aachen). Społeczności muzułmańskie powoływały liczne organizacje, z których wiele funkcjonuje do dziś. Jednakże podejmowane przez nie działania nie były jednolite i odzwierciedlały podziały etniczne oraz różnice na tle religijnym (Nalborczyk 2005: 327-329).

Ważną rolę w ożywieniu życia kulturalnego i religijnego wyznawców islamu odegrali *gastarbeiterzy*. W latach 60. nastąpił masowy napływ siły roboczej do wielu europejskich państw, w tym także do RFN. W warunkach niemieckich istotne znaczenie miał rok 1961, kiedy na niemal trzy dekady zamknięto granicę między państwami niemieckimi, co uniemożliwiło legalną migrację ze wschodu na zachód. Powstające na rynku pracy braki siły roboczej postanowiono wypełnić poprzez rekrutację obcokrajowców. W tym celu podpisywano bilateralne umowy m.in. z Włochami (1955 r.), Grecją i Hiszpanią (1960 r.), Turcją (1961 r.), Marokiem (1963 r., 1966 r.), Portugalią (1964 r.), Tunezją (1965 r.) czy Jugosławią (1968 r.). W 1964 r. liczba zagranicznych pracowników osiągnęła milion, a w 1973 r. już blisko 4 miliony (7% populacji RFN). Dane liczbowe jednoznacznie wskazują, że Niemcy po 1945 r. stały się krajem imigracyjnym, choć przez długi czas nie uznawano publicznie tego faktu (Lesińska 2007: 39-40, 44).

Wspomniani wyżej *gastarbeiterzy* mieli czasowo przebywać na terenie Niemiec, a następnie wracać do swych państw, będąc zamienianymi przez kolejne

10 Dla przykładu: W 1925 r. przedstawicielom jednego z ruchów muzułmańskich o nazwie *ahmadijja* udało się otworzyć w Berlinie meczet. Początkowo służył on wszystkim muzułmanom. Dziś jest siedzibą przedstawicieli ruchu, który go stworzył. Znaną organizacją, która rozpoczęła swoją działalność w 1932 r. w Berlinie był Światowy Kongres Muzułmański. Jednakże zarówno ww. Kongres, jak i wiele innych organizacji, nie przetrwały II wojny światowej (Nalborczyk 2005: 326).

osoby. Wynikało to z założeń systemu rekrutacji cudzoziemskich pracowników, który był ściśle kontrolowany przez władze państwa. Zakładał zatrudnienie na podstawie czasowych umów i wprowadzał zasadę rotacji (Lesińska 2014: 98-99). Początkowo imigrantami byli głównie mężczyźni. Liczba kobiet wzrosła, gdy władze w 1973 r. i w 1992 r. zezwoliły na łączenie rodzin. Napływowi pracownicy nadal mieli w planach powrót w ojczyste strony. Sytuacja ta skomplikowała się, gdy nastąpiła zmiana pokoleniowa, a dzieci migrantów były niejednokrotnie bardziej zżyte z RFN niż z krajem pochodzenia rodziców. Zdecydowanie najwięcej muzułmanów (przed kryzysem migracyjnym) przybyło do Niemiec z Turcji, Bośni, Hercegowiny i Maroka. Od 1972 r. następowało zmniejszanie liczby imigrantów, co było wynikiem zmiany w polityce Niemiec, pogorszenia koniunktury w gospodarce oraz zjednoczenia NRD z RFN (Nalborczyk 2005: 329-332).

Ponowne, nasilone procesy imigracyjne w kierunku RFN miały miejsce na przełomie lat 80. i 90. XX w. Zwykło się je określać mianem kryzysu imigracyjnego. W ciągu trzech lat, od 1989 r. do roku 1992, Niemcy przyjęły ponad 3 miliony imigrantów. W tym samym czasie RFN musiała poradzić sobie z integracją setek tysięcy Niemców etnicznych (Aussiedler), którzy przybywali do ojczyzny (przeważnie z państw Europy Środkowej i Wschodniej). Niemcy stały się także państwem docelowym wielu uchodźców. Konsekwencją nasilonych procesów migracyjnych w latach 90. był wzrost liczby cudzoziemców przebywających w RFN z 4 do 7,5 miliona (Lesińska 2007: 38). Szacuje się, że na początku XXI w. 14% populacji Niemiec urodziło się poza tym krajem. Nie uwzględniając migrantów przymusowych (uchodźców), 30% wszystkich cudzoziemców przebywało w RFN przez co najmniej 20 lat. Liczbę nielegalnych imigrantów, którzy w tym czasie pozostawali w Niemczech szacowano na 150 tys. – 1,5 miliona.

Według danych z 2010 r. w Niemczech przebywało blisko 4,8 mln muzułmanów, co stanowiło 5,8% ludności zamieszkującej to państwo, jednak liczba ta wzrasta (Hackett 2015). Imigranci i osoby pochodzenia imigranckiego, które urodziły się na terenie Niemiec, stanowią nieodłączną część dzisiejszego społeczeństwa niemieckiego. Według danych Centralnego Rejestru Cudzoziemców (stan na 31.12.2010 r.), najwięcej osób o korzeniach imigranckich, jako kraj pochodzenia wskazało Turcję – 33% (1 629 480 osób) (Lesińska 2014: 101-102). Turcy stanowili blisko jedną trzecią imigrantów przybyłych do RFN po 1945 r. W Niemczech przyszło już na świat drugie i trzecie pokolenie tureckich gasterarbeiterów z lat 50. i 60. Mimo długoletniego przebywania na terenie Niemiec i zmian pokoleniowych, zróżnicowania kulturowe i religijne, powodowały (i nadal powodują) większe problemy integracyjne w porównaniu z innymi społecznościami imigrantów, co doprowadziło do marginalizacji tej grupy (Lesińska 2007: 38-41).

Napływ imigrantów¹¹ i ukształtowanie się mozaiki narodowo-etnicznej stanowiły nie lada wyzwanie dla władz niemieckich. Integrację, szczególnie w odniesieniu do muzułmanów, utrudniało duże zróżnicowanie kultur, języków i religii. Do głównych wyzwań w warunkach przed kryzysem zaliczano m.in. aktywizację i zrównanie muzułmanów w sferze publicznej¹². Dla przykładu: kościoły protestanckie, katolickie, prawosławne i wspólnota żydowska otrzymały automatycznie status osoby prawnej w prawie publicznym, co wiąże się z takimi przywilejami, jak: prawo do nauczania religii w szkołach czy otrzymywanie części podatku opłacanego przez swoich wyznawców. Inne organizacje muszą wystąpić o nadanie takiego statusu. Mimo licznych prób ze strony muzułmanów wyznawcom islamu nie przyznano statusu osoby prawnej w prawie publicznym¹³, gdyż ich wspólnota nie spełnia formalno-prawnych wymagań, np. liczba wyznawców, udokumentowana (co najmniej 30-letnia) historia na terytorium Niemiec itp. Inicjatywy muzułmańskie funkcjonują więc jako fundacje bądź stowarzyszenia (Nalborczyk 2003: 145; Matros 2012: 34). Również, jako stowarzyszenia na terenie Niemiec, działają meczety, których obecnie jest ok 2,6 tys. (Zuchowicz 2015) i szacuje się, że liczba ta będzie wzrastać¹⁴.

Kolejne kwestie, które miały istotny wpływ na nastroje w RFN, to nauczanie religii i obecność islamu w szkołach (ze względu na zróżnicowanie w poglądach na temat lekcji wychowania fizycznego i biologii). Prawo w Niemczech zezwala na nauczanie religii w szkołach, jednak z uwagi na federacyjny charakter państwa, część przepisów o szkolnictwie jest regulowana na poziomie

11 Należy zaznaczyć, że wspomniani *gastarbeiterzy* byli tylko jedną z grup przybywających do RFN. Imigranci, którzy przez dekady napływali do Niemiec stanowili bowiem swoistą mozaikę. Wśród grup przybywających do RFN można wyróżnić: obywateli innych państw członkowskich Wspólnoty, członków rodzin obywateli państw trzecich mieszkających w Niemczech, którzy skorzystali z prawa łączenia rodzin, etnicznych Niemców (tzw. *Spätaussiedler*), uchodźców, pracowników sezonowych i kontraktowych oraz studentów z państw trzecich i Żydów. Polityka migracyjna Niemiec była, zatem rozwijana zarówno, jako reakcja na masowe migracje (np. w stosunku do poszukujących azylu), jak i aktywne wyjście naprzeciw konkretnym potrzebom własnego państwa (np. rekrutacja zagranicznych pracowników o określonych kwalifikacjach, mających wypełnić luki na rynku pracy) (Lesińska 2014: 97-98).

12 Choć niektórzy muzułmanie w świetle prawa są pełnoprawnymi obywatelami RFN, to jednak nie zajmują oni wysokich stanowisk, takich jak np. oficerowie w armii czy dyplomaci (Parzymies 2014: 42).

13 Islam funkcjonuje w Niemczech w oparciu o art. 4 Konstytucji, gwarantującej nienaruszalność wolności wyznania, sumienia, przekonań religijnych i światopoglądowych ('Grundgesetz' 2010).

14 W związku z kryzysem migracyjnym, władze Arabii Saudyjskiej uznały, że nie będą przyjmować na swoje terytorium uchodźców z Syrii i Iraku, ale w zamian za to są gotowe wybudować 200 meczetów w Niemczech, które są głównym państwem docelowym uchodźców i imigrantów (Arabia' 2015).

landów i tylko niektóre z nich wprowadziły do swych placówek edukacyjnych lekcje religii dla muzułmanów¹⁵. Niejednokrotnie problemem okazywały się także noszone przez muzułmanki tradycyjne ubiory i chusty. W RFN nie istnieją odgórne przepisy, które zakazywałyby ubierania hidżabu¹⁶. W 2003 r. Federacyjny Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok w sprawie „o chustę”, która toczyła się pomiędzy nauczycielką Fereshtą Ludin i landem Badenia-Wirtembergia. Trybunał orzekł, że nauczycielka ma prawo do nakrycia głowy, gdyż nie ma takiego zakazu w prawie, choć poszczególne landy mogą samodzielnie regulować tę kwestię. W ten sposób do połowy 2008 r. osiem landów zakazało zakładania chust w publicznych placówkach edukacyjnych (Balicki 2010: 180-181). Ponowne protesty muzułmank i powoływanie się na „dotkliwą ingerencję w wolność wyznania” sprawiły, że Federalny Trybunał Konstytucyjny w marcu 2015 r. wydał wyrok, w którym uznał całkowity zakaz noszenia chust przez nauczycielki szkół publicznych za niekonstytucyjny, korygując tym samym decyzję z 2003 r. (‘Niemcy’ 2015). W 2016 roku kwestia zakazu noszenia chust znów stanęła na porządku dziennym.

Na przeszkodzie integracji muzułmanów z obywatelami państw zachodnich stoi wiele odmiennych tradycji i zwyczajów. Mahometanie spożywają mięso zwierząt, które są zabijane rytualnie (wykrwawiają się przed śmiercią). W Niemczech przepisy mówiące o ochronie zwierząt zabraniają tego typu uboju. W tej sytuacji wyznawcy islamu są zmuszeni importować mięso bądź dokonywać uboju nielegalnie. Także pogrzeby muzułmanów często nie mogą odbyć się na terenie RFN ze względu na ich zwyczaj pochówku bez trumny. Cmentarze nie chcą godzić się na taki sposób chowania ciał, gdyż może on niekorzystnie wpływać na wody gruntowe. Poza tym w grobie, w którym została pochowana osoba bez trumny, nie można już pochować nikogo więcej, co zwiększa koszty utrzymywania cmentarzy. Zatem część muzułmanów decyduje się na wysłanie ciał zmarłych za granicę, gdzie są grzebani zgodnie z tradycją (Nalborczyk 2005: 352-354).

Kolejną kwestią trudną do uregulowania jest poligamia, która jest dozwolona w prawie muzułmańskim, a zakazana w Niemczech. Aby małżeństwo było ważne należy po tradycyjnym ślubie przed imamem, zawrzeć drugi ślub w urzędzie stanu cywilnego. Tylko w ten sposób kobieta ma zagwarantowane prawa żony, a dzieci nabywają prawo do opieki przez ojca. Święta mahometan, które wypadają w inne dni niż te w RFN, często zmuszają muzułmanów do brania urlopu w pracy i zwalniania ze szkoły swych dzieci. Wyznawcy islamu

15 Do krajów związkowych, w których islam jest nauczany, możemy, oprócz Berlina, zaliczyć Bawarię oraz Północną Nadrenię-Westfalię (Nalborczyk 2005: 349-350).

16 Hidżab jest to chusta zakrywająca włosy, ramiona i szyję, noszona często przez muzułmanki w krajach Zachodu.

nie są również specjalnie aktywni w polityce. Jeżeli już angażują się w działania publiczne, najczęściej przystępują do partii SPD lub Zielonych. Z prób utworzenia partii muzułmańskiej zrezygnowano ze względu na małe prawdopodobieństwo przekroczenia wymaganego, pięcioprocentowego progu (Nalborczyk 2005: 355). Nie da się ukryć także głośnych spraw, takich jak zabójstwa honorowe. Los taki spotkał np. szesnastoletnią Morsal Obeidis z Hamburga, którą zamordował brat. Motywem zbrodni był fakt, że dziewczyna „(...) nie nosiła chusty, a jej spódniczki były za krótkie” (Jendroszczyk 2008). Prawo państwa niemieckiego stara się także uporać z problemem obrzezania kobiet, które jest w Niemczech karalne (czyń niezgodny z zasadą nienaruszalności cielesnej). Lekarzom podejmującym się wykonania takiego zabiegu grozi odebranie prawa do wykonywania zawodu od roku do pięciu lat (Balicki 2010: 360-361).

Jak pokazują powyższe przykłady, dialog między Europejczykami a mahometanami jest niezwykle trudny. Po części wynika to z faktu, że choć Niemcy od połowy XX w. zmagają się z napływem imigrantów (w tym także muzułmanów), kwestia ich integracji przez długi czas była bagatelizowana (oficjalnie deklarowano, że Niemcy nie są krajem imigracyjnym). Paradygmat ten zaczął się zmieniać, gdy decydenci polityczni i sami Niemcy uznali, że imigranci stanowią nieodłączną część niemieckiego społeczeństwa oraz że państwo, a szczególnie gospodarka, potrzebuje imigrantów, którzy mogą osłabić niekorzystne trendy demograficzne i przyczynić się do rozwoju gospodarczego. Zmianę kierunku polityki migracyjnej i integracyjnej można zaobserwować od początku XXI w.¹⁷. Istotną determinantą kreowania bardziej otwartej polityki w powyższym zakresie było powołanie w 2000 r. Niezależnej Komisji „Imigracja” (Unabhängige Kommission „Zuwanderung“) i opublikowany przez nią raport na temat imigracji i integracji pt. *Organizowanie imigracji – wzmacnianie integracji (Zuwanderung gestalten – Integration fördern)* z 4 lipca 2001 r. W raporcie tym po raz pierwszy RFN przedstawiono jako kraj imigracji¹⁸, który musi ten fakt zaakceptować i podjąć konkretne wysiłki w celu integracji imigrantów ze społeczeństwem przyjmującym (Lesińska 2014: 106-107). W powyższym raporcie do głównych czynników wspomagających

17 Należy jednak zaznaczyć, że imigranci mieli przyznawane określone prawa publiczne już wcześniej, m.in. w 1953 r. prawo do zgromadzeń i demonstracji, od 1964 r. prawo do zakładania własnych stowarzyszeń, od 1967 r. prawo przynależności do partii politycznych (choć z ograniczeniami, a partie miały prawo odmówić przyjęcia obcokrajowców, co uczyniła bawarska CSU), od 1972 r. zrównano prawa imigrantów z pozostałymi obywatelami w odniesieniu do uczestnictwa i prawa wyborczego do rad pracowniczych (Lesińska 2007: 48-50).

18 W raporcie użyto jednoznacznego sformułowania: *Deutschland ist faktisch ein Einwanderungsland* – „Niemcy są rzeczywistym krajem imigracyjnym” (‘Zuwanderung’ 2001: 1).

integrację zaliczono naukę języka oraz aktywną rolę organizacji pozarządowych i kościołów. Wśród konkluzji zawartych w dokumencie znalazło się stwierdzenie, że za niski poziom integracji odpowiadają obie strony. Destymulantami integracji (poza problemami opisanymi powyżej) w przypadku muzułmanów są m.in. wpływ islamu (dyskryminacja kobiet, fundamentalizm religijny itd.), wewnętrzne podziały wśród społeczności mahometan, intensywne i powszechne kontakty z ojczyzną (szczególnie wśród Turków), niższy poziom wykształcenia, niższa stopa zatrudnienia i gorsze warunki życia (co wynika po części ze słabej znajomości języka), dobrowolnej izolacji od społeczności przyjmującej na rzecz kontaktów z innymi muzułmanami. W stosunku do władz Niemiec za największe zaniechanie można uznać brak aktywnej polityki integracyjnej (przez niemal pół wieku), która prowadziłyby do uznania milionów imigrantów za integralną część społeczeństwa, a nie zjawisko tymczasowe (przejściowe) (szerzej zob: Lesińska 2007).

Istotne zmiany, jakie miały miejsce w 2000 r., dotyczyły warunków nadawania obywatelstwa w celu pogłębienia integracji imigrantów z państwem i społeczeństwem przyjmującym. Wprowadzona zmiana zakładała odejście od czystej zasady krwi i nadawała prawo do uzyskania obywatelstwa niemieckiego dzieciom cudzoziemców, urodzonym na terenie Niemiec od 2000 r., pod warunkiem, że co najmniej jedno z rodziców przebywa legalnie na terenie RFN od ośmiu lat i ma prawo stałego pobytu lub od przynajmniej trzech lat posiada zezwolenie na pobyt na czas nieokreślony. Kiedy osoba, która uzyskała obywatelstwo na nowych zasadach, stanie się pełnoletnia (najpóźniej do 23. roku życia), musi wybrać, które obywatelstwo chce zatrzymać – kraju pochodzenia rodziców czy niemieckie (choć występują wyjątki). Zmiany w przepisach dotyczących naturalizacji spowodowały, że wzrosła liczba wniosków o nadanie obywatelstwa z 61,7 tys. w 1994 r. do blisko 186,7 w roku 2000. Grupy, które najliczniej aplikowały o nadanie obywatelstwa Niemiec, to obywatele Turcji, Serbii, Czarnogóry i Polski (szerzej zob: Lesińska 2014).

Do narzędzi służących integracji muzułmanów z chrześcijanami, poza wspomnianymi zmianami prawnymi, można zaliczyć m.in. ponadregionalną organizację CIG (Christlich-Islamische Gesellschaft), która działa na terenie Niemiec już od 1990 r. (CIG skupia zarówno chrześcijan katolików, ewangelików, jak i mahometan) i inne działające na terenie państwa niemieckiego stowarzyszenia integracyjne – na Uniwersytecie w Tybindze prowadzone są nawet zajęcia z „Międzyreligijnej praktyki dialogu”, w których uczestniczą studenci muzułmańscy i chrześcijańscy (Nalborczyk 2005: 356-357). Jednak podejmowane działania nadal są niewystarczające. Amerykański publicysta Christopher Caldwell uważa, że Niemcy sami dopuścili do obecnej sytuacji. W publikacji

„Rozważania o rewolucji w Europie” napisał, że „Europa Zachodnia stała się społeczeństwem wieloetnicznym za sprawą nagłej utraty rozumu” (Głowiczower 2010: 37). Caldwell mówi o naiwności rządzących w przeszłości, którzy, ściągając obcokrajowców do pracy, nie powinni byli łudzić się, że wyjadą oni po kilku latach. Ułatwiając przyjazd do RFN i wspierając obcokrajowców (zwłaszcza świadczeniami socjalnymi), kraj ten stał się celem podróży kolejnych emigrantów (często muzułmańskich) (Głowiczower 2010: 37-38).

Współcześnie integracja muzułmanów ze społeczeństwem niemieckim jest jednym z największych wyzwań, jakie stoją przed rządem i społeczeństwem. W nawiązaniu dialogu nie pomagają nastroje Niemców, których duża część twierdzi, że ich kraj jest „załany przez cudzoziemców”, przybywających tu ze względu na korzyści i wygody, jakie daje państwo socjalne (opinię taką prezentuje ponad 30% obywateli) (Głowiczower 2010: 37-38). Skoro tradycyjne metody integracji zawodzą, a polityka prowadzona przez państwo nie przynosi wymiernych korzyści, przed państwem niemieckim stoi poważne wyzwanie.

W obliczu kryzysu migracyjnego rozważa się opcję, w której muzułmanie przebywający w RFN od lat oraz ich organizacje staną się swoistym pomostem łączącym społeczeństwo niemieckie z napływającymi uchodźcami i imigrantami (Kiesel 2015). Pytanie, czy wobec powyższych wyzwań i nierozwiązanych problemów, z jakimi zmagaly się Niemcy jeszcze przed 2015 r., imigranci ze „starej fali migracji” będą chcieli wesprzeć władze Niemiec w podejmowanych przez nie inicjatywach? Czy w najbliższych latach Niemcy będą czyniły postępy w procesie społecznej integracji czy też staną w obliczu dezintegracji?

4. Kryzys migracyjny w debacie europejskiej

Wspólną unijną politykę migracyjną zaczęto tworzyć pod koniec ostatniej dekady XX wieku. Problem migracji znajduje się w kręgu zainteresowania Wspólnoty od początku jej istnienia, natomiast tworzenie wspólnego prawa imigracyjnego datuje się od traktatu z Maastricht (1992 r.). Nadał on Wspólnocie nową strukturę, lokując politykę migracyjną w trzecim filarze (o charakterze współpracy międzyrządowej), co znaczyło, iż związane z nią prawodawstwo podlegało wyłącznie państwom członkowskim. Zasadniczą zmianę w tym zakresie przyniósł traktat amsterdamski (1997 r.) pozwalając na stopniowe uwspólnotowanie polityki migracyjnej (Mendela 2014: 97). Jej główne kierunki po raz pierwszy przedstawiono w trakcie trwania szczytu w Tampere w październiku 1999 r. Kolejną okazją do podniesienia tego problemu był szczyt w Hadze w listopadzie 2004 r., kiedy to postanowiono zbudować wspólną dla wszystkich członków UE politykę

imigracyjną i azylową (Matyja, Siewierska-Chmaj, Pędziwiatr 2015: 62). Trzeba podkreślić, że polityka migracyjna dość późno stała się elementem działania Unii Europejskiej, co wynika z faktu, iż między państwami członkowskimi istniał brak porozumienia co do zakresu problemów i decyzji, jakie powinny być podejmowane na szczeblu unijnym. Proces poszerzania strefy Schengen był czynnikiem, który w dużej mierze przyczynił się do zgody członków, aby polityce migracyjnej nadać charakter prawny i włączyć ją do działań Wspólnoty, co *de iure* rozpoczęło się z momentem wejścia w życie traktatu amsterdamskiego w 1999 r. Pierwszy dokument, w którym kompleksowo podjęto problem migracji to Komunikat Komisji Europejskiej *O wspólnotowej polityce migracyjnej* z 2000 r. Między innymi zasugerowano w nim, aby imigrantów napływających do UE dzielić na trzy kategorie: humanitarnych, przybywających do Unii na zasadzie łączenia rodzin oraz kierujących się czynnikami ekonomicznymi. Dokument zawierał także prognozę, która zakładała, że kolejne lata przynieść mogą coraz większe problemy związane z migracjami (Duszczyk 2011: 33-39).

Europejska debata dotycząca problemu migracji rozwijana była w latach następnych, co między innymi skutkowało przyjęciem *Programu Haskiego* w 2004 r., który zakładał wzajemną współpracę, solidarność i odpowiedzialność wszystkich członków Unii Europejskiej za kształtowanie polityki migracyjnej. W 2005 r. podczas nieformalnego szczytu w Hampton Court, podnoszono problem nielegalnych migracji z Afryki, zwracając uwagę na problemy, jakie mogą wystąpić w najbliższych latach w rejonie Morza Śródziemnego. Komisja Europejska w wydanym wówczas komunikacie stwierdziła, że dobrze zarządzana migracja może przynosić korzyści zarówno dla UE, jak i krajów pochodzenia migrantów (Duszczyk 2011: 42-45). W czasie poprzedzającym reformatorskie przemiany w Afryce, Wspólnota zdecydowała się na zmianę podejścia do problemu migracji w traktacie lizbońskim, który wszedł w życie 1 grudnia 2009 r. Reguluje on politykę migracyjną w ramach *Przestrzeni wolności bezpieczeństwa i sprawiedliwości* (PWBIS), wskazując, iż jej celem jest: „zapewnienie skutecznego zarządzania przepływami migracyjnymi, sprawiedliwego traktowania obywateli państw trzecich przebywających legalnie w Państwach Członkowskich, a także zapobieganie nielegalnej imigracji i handlowi ludźmi oraz wzmocnienie ich zwalczanie”. Co istotne, zgodnie z traktatem, UE może podejmować działania mogące zachęcać i wspierać państwa członkowskie do integracji migrantów z państw trzecich, którzy przebywają legalnie na ich terytoriach. Z kolei w 2010 r. przyjęto *Program Sztokholmski*, który miał kontynuować rozwijanie założeń wypracowanych w Tampere oraz w *Programie Haskim*, a jego główne założenie przewidywało stworzenie jednolitej unijnej polityki migracyjnej. Mimo, iż nie wniósł on zasadniczych zmian wobec wcześniejszych ustaleń, to jednak ukazał

zmianę podejścia UE do problemu migracji. Między innymi priorytetowo potraktowano w nim migrację ekonomiczną, podkreślając rolę Wspólnoty w odpowiedzialnym jej kształtowaniu. Ponadto UE prezentuje się w dokumencie jako podmiot odpowiedzialny za obywateli z państw trzecich oraz przysługujące im prawa (Moddelmong-Anweiler 2016: 2-4). Na poziomie centralnym zauważalna jest wola stworzenia jednolitego podejścia do migracji, natomiast rozbieżne stanowiska poszczególnych krajów dotychczas uniemożliwiają osiągnięcie tego celu. Mimo wypracowanego przez UE dorobku prawnego oraz wspomnianych wcześniej programów, wspólnotowa polityka migracyjna nadal jest nieefektywna, ponieważ część państw nie przenosi przyjętych ustaleń na poziom krajowy.

Wielki kryzys migracyjny, którego początek jest ściśle związany z Arabską Wiosną (2010-2013 r.), przerasta obecnie swymi rozmiarami możliwości Unii Europejskiej, stanowiąc poważne wyzwanie dla państw Zachodu. Przewroty polityczne, które dokonały się w Afryce, na Bliskim Wschodzie i w Azji Południowej wywołały zmianę trendów migracyjnych w Europie. Pierwszym poważnym przejawem problemów, z którymi miała zmierzyć się Unia, była migracja tysięcy Tunezyjczyków, którzy docierali na włoską wyspę Lampedusa (2011 r.)¹⁹. Kluczowy dla zobrazowania przyczyn kryzysu jest 2011 rok, kiedy wybuchła wojna domowa w Syrii – wywołując olbrzymi kryzys humanitarny – za sprawą której miliony obywateli tego kraju trwale utraciły możliwość normalnej egzystencji. Szacuje się, że do końca 2015 roku, uciekając przed wojną, granice Syrii opuściło około 4,6 mln osób. Blisko połowa uchodźców z Syrii znajduje się obecnie w Turcji, część przebywa w krajach Unii Europejskiej, a pozostała rzesza trafiła do Libanu, Jordanii, Iraku i Egiptu. Drugim państwem pod względem liczby uchodźców wewnętrznych i zewnętrznych jest Irak. Według ONZ, do października ubiegłego roku granice tego państwa w związku z działaniami tzw. Państwa Islamskiego opuściło około 370 tys. osób ('Kryzys' 2016). Fale migrantów docierają do Europy głównie przez Morze Śródziemne, a drugi wielki szlak prowadzi ich przez Morze Egejskie do Grecji. Międzynarodowa Organizacja do Spraw Migracji (IOM) podała, że w pierwszych trzech kwartałach 2015 r. wśród osób przybywających do Europy, Syryjczycy stanowili aż 39%. Drugą, co do wielkości, grupę stanowili uciekający przed talibami Afgańczycy – 11%. Erytrejczycy, których z kraju wygania praca przymusowa to około 7%. Dodatkowo do pogłębienia się kryzysu migracyjnego przyczyniło się coraz większe niebezpieczeństwo i skrajna bieda w krajach takich jak: Nigeria, Somalia, Sudan i Pakistan (Park 2015). Z kolei 22 grudnia 2015 r. w Genewie opublikowano raport autorstwa UNHCR oraz IOM, w którym wykazano zmieniające się w ostatnim kwartale roku proporcje w liczbie

19 Ruchy migracyjne w kierunku państw europejskich były wynikiem Arabskiej Wiosny Ludów.

migrantów przybywających do Europy z poszczególnych krajów. Według przedstawionych danych w 2015 r. migranci z Syrii stanowili połowę, Afgańczycy 20%, zaś Irakijczycy to 7% przybyłych do Europy cudzoziemców (A milion' 2016). Nie bez znaczenia dla liczby przybywających do Europy uchodźców, było pierwotne, bardzo entuzjastyczne stanowisko kanclerz Angeli Merkel, wyraźnie zapraszającej uciekających przed wojną do znalezienia swojego miejsca w Unii Europejskiej. Decyzję Niemiec w zakresie przyjęcia wielkiej fali uchodźców na swoje terytorium niewątpliwie należy odbierać jako przejaw próby solidarnego rozwiązania kryzysu w ramach całej Wspólnoty – Niemcy zdecydowali się przejąć setki tysięcy ludzi, którzy docierając do wybrzeży Grecji i Włoch wywołaliby najprawdopodobniej katastrofę humanitarną w tych państwach. Faktem jest, że koalicja państw, jaką kanclerz Merkel budowała w ubiegłym roku pod wpływem mnożących się problemów, nie przetrwała do dnia dzisiejszego, problem jednak pozostał i w 2016 r. imigracja do Europy trwa.

Za sprawą tychże wydarzeń, dzisiejsze wyzwania (których jeszcze kilka lat temu decydenci państw unijnych nie byli w stanie przewidzieć, lub możliwie długo starali się je bagatelizować) stojące przed Wspólnotą i dyplomacją poszczególnych państw, nie dają się odsuwać na dalszy plan. W 2015 r. do Europy dotarła rekordowo wielka fala uchodźców i imigrantów, stawiając Unię Europejską przed największym wyzwaniem od czasu światowego kryzysu ekonomicznego z 2008 r. oraz związanych z nim problemów państw strefy euro. Kryzys migracyjny ujawnił poważne wątpliwości co do jedności Wspólnoty oraz mechanizmów, które przez lata były wdrażane, jako wielkie osiągnięcia jednoczącej się Europy. Za przykład możemy wskazać m.in. problemy strefy Schengen, której przyszłość w obecnej postaci zdaje się być coraz mniej pewna.

Napływ setek tysięcy obywateli z Południa wywołał głębokie podziały pomiędzy państwami członkowskimi i ujawnił wewnętrzne różnice w nastawieniu społeczeństw wobec napływających uchodźców i imigrantów ekonomicznych. W niektórych krajach Unii można zaobserwować rosnące poparcie dla partii i organizacji głoszących hasła nacjonalistyczne, nawołujące do walki z napływającym do Europy islamem. Obecny kryzys wzywa 28 państw Wspólnoty do odpowiedzi na pytania o fundamenty jej istnienia, na które składają się m.in. zasada solidarności i swoboda przekraczania granic (Szulecka, Kaczmarczyk 2015: 1). Europa stoi przed wyzwaniami migracji mieszanej. W jej stronę zmiernają bowiem zarówno potencjalni azylanci, jak i migranci zarobkowi, co wywołuje napięcia pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi. Ważnym czynnikiem, który jeszcze bardziej doprowadził do polaryzacji stanowisk w Europie, jest obserwowane na Zachodzie zjawisko terroryzmu ze strony islamskich fundamentalistów. Zdarzenia

takie jak: zamachy w Paryżu w 2015 r., zamieszki w Kolonii podczas nocy sylwestrowej oraz marcowe zamachy wymierzone w cywilów w Brukseli (2016 r.), stały się kluczowymi punktami odniesienia dla społeczeństw europejskich, a zwłaszcza ich prawicowo ukierunkowanych partii.

Państwa Unii, pomimo wypracowanych już wcześniej ustaleń odnośnie relokacji migrantów, są nadal głęboko podzielone w tej kwestii. Ustalenia podjęte w Brukseli na szczycie 22 września 2015 r. przestały być obowiązujące, ponieważ niektóre z krajów Wspólnoty wycofały się ze złożonych wcześniej deklaracji przyjęcia migrantów. Zmianę podejścia w stosunku do ludności napływającej do Unii, trafnie oddaje wypowiedź przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska, który 3 marca 2016 r. skierował apel do potencjalnych migrantów oznajmiając, że w Europie nie ma już dla nich miejsca²⁰.

Kryzys migracyjny stanowi wielkie wyzwanie dyplomatyczne nie tylko dla Unii. Wspólnota zmuszona jest w tej sprawie szukać porozumienia z innymi ważnymi dla niej partnerami. Bezspornie kluczowa jest tutaj rola Turcji, na terytorium której znajduje się obecnie największa liczba migrantów z Syrii. Budowanie porozumienia z tym państwem powoduje, że Unia poza funduszami przeznaczonymi na zatrzymanie uchodźców w Turcji, dzieli się z nią także wpływem na losy całego regionu i wskazuje na możliwość pogłębionej integracji, o którą od lat dopomina się ten kraj. Powyższe działania ukazują tendencje, wobec których jeszcze kilka lat temu Wspólnota mocno się dystansowała. W tym miejscu warto przywołać refleksję Jana Brzozowskiego (2011: 64), który sugeruje, że dla łatwiejszego zrozumienia kształtowania się bieżącej polityki migracyjnej Wspólnoty, należy spojrzeć na nią przez pryzmat podejścia neofunkcjonalnego w stosunkach międzynarodowych. Migracja została włączona do polityki unijnej według kolejności, która zakłada, iż integracja w jednym z obszarów implikuje problemy w kolejnych obszarach, które następnie także należy włączyć w ramy wspólnej polityki UE.

5. Wyzwania dla współczesnej dyplomacji Niemiec

Od wielu miesięcy kwestia stosunku wobec migrantów stanowi w Niemczech dominujący temat debaty publicznej. Jest to naturalna konsekwencja upublicznienia danych mówiących o liczbie uchodźców i imigrantów, którzy przekroczyli w ubiegłym roku niemiecką granicę. W marcu 2016 r. Federalny Urząd Statystyczny w Niemczech oficjalnie poinformował, że w ubiegłym roku

²⁰ Zdanie D. Tuska można odbierać jako przeciwwagę dla ubiegłorocznych słów Angeli Merkel wyrażających pełną otwartość na migrantów.

do tego kraju napłynęły prawie 2 miliony cudzoziemców, natomiast około 860 tysięcy osób przemieściło się z Niemiec do innych państw, co spowodowało, że saldo wyniosło 1,14 miliona cudzoziemców przybyłych do RFN. Stanowi to najwyższy wskaźnik migracji w historii tego kraju. Dla porównania w 2014 r. saldo migracji wyniosło 577 tysięcy cudzoziemców przybyłych, więc w 2015 r. uległo ono niemalże podwojeniu. ('Nettozuwanderung' 2016).

Niemiecka dyplomacja stoi przed trudnym zadaniem poszukiwania unijnych sojuszników w walce z kryzysem migracyjnym. Goszczący w styczniu br. w Warszawie szef niemieckiej dyplomacji Frank-Walter Steinmeier, jasno przedstawił priorytety niemieckiego rządu w tej kwestii uznając, iż obecnie najważniejszym celem jest zredukowanie napływu migrantów oraz wspólne działanie partnerów europejskich ('Szef' 2016a). Jak wcześniej wspomniano, poza krajami Unii, najważniejszym partnerem w walce z kryzysem okazuje się być Turcja. Dlatego też szefowie rządów Wspólnoty dążyli do szybkiego podpisania porozumienia z tym państwem, które pozwoliłoby uchodźców zatrzymywać na jego terenie (tak by nie przedostawali się do Grecji, w której niewiele brakuje już, aby doszło do kryzysu humanitarnego). Na początku marca 2016 r. kanclerz Niemiec rozmawiała z premierem Turcji Ahmetem Davutoglu o warunkach porozumienia. Przewiduje ono między innymi przyjęcie uchodźców z Grecji, którzy przez Turcję dotarli do tego kraju, w zamian za co Unia zobowiązała się przyjmować na swoje terytorium uchodźców z Syrii znajdujących się obecnie na terytorium Turcji, w stosunku jeden do jednego. Niemcy, zdaniem komentatorów, gotowi są ponieść za ten pakt wysoką cenę. Należy podkreślić, że oczekiwania Turków są bardzo konkretne i kosztowne dla krajów Wspólnoty. Za kompromis w walce z kryzysem migracyjnym oczekują: 6 mld euro, wprowadzenia ruchu bezwizowego z Unią Europejską oraz pogłębionych rozmów o akcesji Turcji do struktur unijnych (Dudek 2016). Wypracowane w połowie marca porozumienie nie kończy definitywnie sporów pomiędzy przywódcami krajów Unii. Swoje zastrzeżenia wobec metod rozwiązywania kryzysu zgłaszali m.in. prezydent Francji, premier Holandii i kanclerz Austrii, który domagał się, aby UE określiła górną granicę liczby osób, których może przyjąć. Porozumienie jednak zawarto, gdyż presja wypracowania kompromisu okazała się silniejsza niż wątpliwości co do realizacji tureckich oczekiwań.

Obecnie Niemcy wywierają coraz silniejszą presję na kanclerz Merkel. Zauważalny jest wzrost przekonania, że polityka „otwartych drzwi”, jaką kanclerz ogłosiła latem 2015 r., była niedopuszczalnym błędem, za który będzie musiało płacić całe społeczeństwo. Jesienią, tego samego roku, Merkel nie otrzymała poparcia w sprawie migrantów nawet ze strony młodzieżówki własnej partii CDU,

której członkowie nie zgadzali się na brak ustalenia limitu liczby osób przyjmowanych do ich państwa. Za sprawą kryzysu migracyjnego w Niemczech spadło poparcie dla partii chadeckich (CDU i CSU), a krytyczne głosy członków tych ugrupowań w stosunku do polityki Merkel padają zarówno na szczeblu lokalnym, jak i parlamentarnym.

Ważną próbą dla partii Merkel okazały się wybory regionalne, które ukazały spadek poparcia na rzecz partii głoszących hasła antyimigranckie. Wybory z marca 2016 r. wyraźnie wskazały, że we wszystkich trzech krajach związkowych, gdzie odbyło się głosowanie²¹, CDU otrzymała mniejsze poparcie niż w ostatnich wyborach sprzed pięciu lat. Natomiast wielki sukces w tych landach odniosła prawicowa AfD (Alternatywa dla Niemiec), opowiadająca się za całkowitym zamknięciem niemieckich granic dla migrantów z państw islamskich. Marcowe głosowanie odebrane zostało w Niemczech, jako plebiscyt, w którym znaczna część obywateli mogła powiedzieć „nie” dla obecnej polityki migracyjnej (Lepiarz 2016).

Napływ migrantów oraz zamieszki, do których dochodziło w noc sylwestrową w niektórych niemieckich miastach, w zderzeniu z nieudolną reakcją państwa, ujawniły istnienie sił radykalnie wrogich wobec cudzoziemców. Wzrost radykalizacji społeczeństwa objawia się w Niemczech większym, niż jeszcze kilkanaście miesięcy temu poparciem dla środowisk posługujących się językiem przypominającym nazistowski okres niemieckiego państwa. Coraz większym poparciem cieszą się radykalne ugrupowania polityczne, które mają ambicję, by w nadchodzących wyborach parlamentarnych wystawiać swoją legalną reprezentację. Oprócz wspomnianej wcześniej prawicowej AfD są to lewicowa Die Linke oraz konserwatywne środowiska z grup PEGIDA i LEGIDA. Szacuje się, że cieszą się one poparciem około 15% niemieckiego społeczeństwa ('Niemcy' 2016).

Zasadniczym problemem dla Niemców jest kwestia integracji migrantów z obywatelami tego kraju. Niemcy, oferując swoją pomoc, oczekują w zamian postaw wyrażających wdzięczność i szacunek wobec ich państwa. W świetle doniesień medialnych mówiących o migrantach, którzy nie zamierzają uczyć się języka niemieckiego oraz pracować, niemiecki rząd chce stworzyć odpowiednie reguły mające uspokoić nastroje wzburzonych obywateli Niemiec. Na początku 2016 r. niemiecka Minister Pracy i Spraw Społecznych Andrea Nahles ogłosiła, że wsparcie dla imigrantów będzie ściśle związane z wkładem, jaki będą chcieli oni wnieść w proces integrowania się ze społeczeństwem. Przestrzegła również, że ci migranci, którzy okażą brak chęci do nauki języka, pracy oraz przestrzegania

21 Wybory odbyły się do parlamentów Badenii-Wirtembergii, Nadrenii-Palatynatu oraz Saksonii-Anhaltu.

zasad społecznego współżycia muszą liczyć się z redukcją wypłacanych zasiłków ('Minister' 2016). O zaostrzeniu wymagań wobec migrantów mówił także niemiecki szef MSW Thomas de Maizière, który przedstawiając projekt ustawy zawierający wyraźne sankcje wobec postaw anty-integracyjnych, zastrzegł między innymi, że uchodźcy nieuczęszczający na kursy językowe oraz odmawiający przyjęcia pracy powinni liczyć się z brakiem otrzymania stałej zgody na pobyt. Dodatkowo Niemcy chcą, aby uchodźcy i imigranci mieszkali w miejscach im wskazywanych, w celu uniknięcia błędów innych krajów, jak choćby Belgii czy Francji, gdzie dopuszczono do powstawania zamieszkanych przez migrantów gett ('Szefer' 2016b).

Aby zapewnić odpowiednie warunki osobom przybyłym do Niemiec, rząd niemiecki przyjął nowe założenia do budżetu na rok 2017. Przewiduje on, że przyjęcie, zakwaterowanie oraz integracja migrantów będzie kosztowała około 10 mld euro. Najwięcej z tych środków trafi do ministerstwa pracy, ponieważ imigranci, którzy uzyskują status azylanta bądź uchodźcy otrzymają prawo do ubezpieczeń społecznych oraz zasiłków dla osób bezrobotnych. Przeznaczanie tak dużych pieniędzy dla migrantów rodzi sprzeciw społeczeństwa niemieckiego, stąd niemiecki rząd stara się przeciwdziałać zarzutom, że zaniedbuje własnych obywateli. Dlatego też, pod naciskiem koalicjanta z SPD, zgodził się równocześnie zwiększyć środki pomocowe dla obywateli państwa trwale pozostających bez pracy ('Budżet' 2016).

W Niemczech zauważalny jest wspomniany już znaczny spadek poparcia dla rządów Angeli Merkel. Zarówno duża część społeczeństwa, jak i politycznego środowiska chadeckiego sprzeciwia się otwartości państwa dla imigrantów. Nie zmienia to jednak zasadniczego podejścia kanclerz Merkel do tej kwestii, co tłumaczone jest wyznawanymi przez nią wartościami chrześcijańskimi. Poza sferą idei istotna jest też kalkulacja biorąca pod uwagę fakt starzenia się niemieckiego społeczeństwa oraz potrzebę dodatkowej siły roboczej dla niemieckiej gospodarki. Niemniej jednak działania Niemiec postrzegać należy również przez pryzmat wartości, jaką jest europejska solidarność – kraj ten podjął wielkie ryzyko przejmując rzeszę ludzi, którym groziła humanitarna katastrofa na południu Europy. Nie ma przecież żadnych gwarancji, że uchodźcy przybyli do Niemiec, przyczynią się do wzrostu gospodarczego. Niewątpliwie Niemcy przyjęły zarówno uchodźców, jak i migrantów ekonomicznych. Nie sposób wyważyć proporcji i orzec jednoznacznie, czy po zakończeniu działań wojennych większość tych ludzi pozostanie, pracując dla dobra przyjmującego państwa, czy też zdecyduje się na powrót do swoich krajów. Jak zauważają obserwatorzy niemieckiego kursu, Merkel jest racjonalnym politykiem, który rozumie, że limitowanie liczby docierających do granic Unii Europejskiej migrantów oraz zamknięcie granic na niewiele

się zdadzą. Pomimo rosnącej presji i krytyki części społeczeństwa wobec polityki prowadzonej przez kanclerz, opowiada się ona za solidarnym podejściem wszystkich państw Unii w celu rozwiązania kryzysu (Romaniec 2016). Z pewnością rok 2016 da odpowiedź, na ile skuteczna okaże się wizja walki z kryzysem migracyjnym forsowana na szczytach unijnych przez A. Merkel.

Literatura

'A million' (2016). A million refugees and migrants flee to Europe in 2015. <http://www.unhcr.org/news/latest/2015/12/5679451d6/million-refugees-migrants-flee-europe-2015.html> (dostęp dnia: 9.08.2016 r.).

'Arabia' (2015). Arabia Saudyjska chce wybudować 200 meczetów w Niemczech. <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/arabia-saudyjska-chce-wybudowac-200-meczetow-w-niemczech/bwehbr> (dostęp dnia: 20.03.2016).

Balicki, J. (2010). *Imigranci z krajów muzułmańskich w Unii Europejskiej. Wyzwania dla polityki integracyjnej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Brzozowski, J. (2006). Problem asymilacji muzułmańskich imigrantów w Europie. *Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie*, nr 699, s. 53-63.

Brzozowski, J. (2011). Polityka migracyjna Unii Europejskiej: stan obecny i perspektywy. *Studia Europejskie*, nr 3, s. 51-73.

Brzozowski, J., Pędziwiatr, K. (2015). Integracja imigrantów w Małopolsce w świetle etnomiernika. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, z. 1(155), s. 111-132.

Budyta-Budzyńska, M. (2011). Adaptacja, integracja, asymilacja – próba ujęcia teoretycznego. W: M. Budyta-Budzyńska (red.), *Integracja czy asymilacja? Polscy imigranci w Islandii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

'Budżet' (2016). Budżet Niemiec na 2017 rok: większe wydatki, ale bez deficytu. <http://www.polskieradio.pl/42/273/Artykul/1598767,Budzet-Niemiec-na-2017-rok-wieksze-wydatki-ale-bez-deficytu> (dostęp dnia: 24.03.2016).

Dudek, B. (2016). Kryzys migracyjny: kolej na Turcję. <http://www.dw.com/pl/kryzys-migracyjny-kolej-na-turcja/C4%99/a-19126145> (dostęp dnia: 25.03.2016).

Duszczek, M. (2011). *Polityka imigracyjna Unii Europejskiej oraz swobodny przepływ pracowników - ewolucja i teraźniejszość*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.

'Ekspertyza' (2007). Ekspertyza podsumowująca doświadczenia teoretyczne i empiryczne nad społecznym i ekonomicznym wymiarem integracji. Moduł III. Integracja cudzoziemców w Polsce. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytet Warszawski.

'EMN' (2016). EMN Glossary & Thesaurus. http://ec.europa.eu/dgs/home-affairs/what-we-do/networks/european_migration_network/glossary/index_en.htm (dostęp dnia: 15.08.2016).

Głowiczower, J. (2010). Trzecie zjednoczenie Niemiec. *Focus*, 11(182), s. 37-38.

Golka, M. (1997). Wielokulturowość miasta. W: A. Zeidler-Janiszewska (red.), *Pisanie miasta – czytanie miasta*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.

'Grundgesetz' (2010). Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland. <http://www.europarl.europa.eu/brussels/website/media/Basis/Mitgliedstaaten/Deutschland/Pdf/Grundgesetz.pdf> (dostęp dnia: 20.03.2016).

Hackett, C. (2015). 5 facts about the Muslim population in Europe. Pew Research Center, <http://www.pewresearch.org/fact-tank/2015/11/17/5-facts-about-the-muslim-population-in-europe/> (dostęp dnia: 20.03.2016).

'Integration' (2010). Integration: Merkel erklärt Multikulti für gescheitert. <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/integration-merkel-erklaert-multikulti-fuer-gescheitert-a-723532.html> (dostęp dnia: 15.03.2016).

Jendroszczyk, P. (2008). Zginęła, bo nie nosiła chusty. <http://www.rp.pl/artykul/139323-Zginela--bo-nie-nosila-chusty.html> (dostęp dnia: 20.05.2016).

Kiesel, H. (2015). Niemieccy muzułmanie pomostem w integracji uchodźców. <http://www.dw.com/pl/nemieccy-muzu%C5%82manie-pomostem-w-integracji-uchod%C5%BA%C3%B3w/a-18844174> (dostęp dnia: 20.03.2016).

'Konwencja' (1991). Konwencja dotycząca statusu uchodźców sporządzona w Genewie w dniu 28 lipca 1951 r., Dz. U. 1991, nr 119, poz. 515 z dnia 20 grudnia 1991 r.

'Kryzys' (2016). Kryzys uchodźców w 2015 r. i Unia Europejska: geneza, przebieg i perspektywy. http://akademia.krzyzowa.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=156:krzyzys-uchodzcow-w-2015-r-i-unia-europejska-geneza-przebieg-i-perspektywy&cat_id=12&lang=pl&Itemid=211 (dostęp dnia: 15.03.2016).

Lepiarz, J. (2016). Niemcy. Wybory regionalne: CDU traci głosy, sukces przeciwników imigracji. <http://wyborcza.pl/1,91446,19761902,niemcy-wybory-regionalne-cdu-traci-glosy-sukces-przeciwnikow.html> (dostęp dnia: 16.03.2016).

Lesińska, M. (2007). Polityka Niemiec wobec imigrantów – od systemu Gastarbeiter do systemu kraju imigracji. W: P. Matusz-Protasiewicz, E. Stadtmüller (red.), *Europa ziemia obiecana?* Wrocław: Wydawnictwo UWr.

Lesińska, M. (2014). Niemcy jako kraj imigracji – polityka państwa wobec napływu cudzoziemców i ich integracji. W: M. Trojanowska-Strzęboszewska (red.), *System Schengen a imigracja z perspektywy Polski i Niemiec*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.

Malendowski, W., Mojsiewicz, C., Bryła, J., Czachór, Z. (2004). *Leksykon współczesnych stosunków politycznych*. Wrocław: Atla 2.

Mamzer, H. (2003). *Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Matros, K. (2012). Muzułmanie w europejskiej przestrzeni publicznej na przykładzie miast niemieckich. W: I. Kończak, M. Woźniak (red.), *Zachód a świat islamu – Zrozumieć innego*. Łódź: Katedra Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki UŁ.

Matyja, R., Siewierska-Chmaj, A., Pędziwiatr, K. (2015). *Polska polityka migracyjna – w poszukiwaniu nowego modelu*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Mendela J. (2014). Migracje, W: I. Galewska, A. Kusztal (red.) *Procesy dezintegracyjne we współczesnym świecie*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

‘Migrant’ (2016). Migrant crisis: Migration to Europe explained in seven charts. <http://www.bbc.com/news/world-europe-34131911> (dostęp dnia: 20.03.2016).

‘Minister’ (2016). Minister pracy Niemiec: zredukujemy zasiłki tym, którzy nie będą się integrować. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/niemcy-zredukuje-zasilki-tym-ktorzy-nie-beda-sie-integrowac,615400.html> (dostęp dnia: 28.03.2016).

Moddelmong-Anweiler E., Program sztokholmski – realizacja wspólnej polityki migracyjnej w Unii Europejskiej jako wyzwanie integracji. https://www.academia.edu/4589678/Program_sztokholmski_-_realizacja_wspolnej_polityka_migracyjna_w_Unii_Europejskiej_jako_wyzwanie_integracji (dostęp dnia: 13.08.2016 r.).

Nalborczyk, A.S. (2003). Status prawny mniejszości muzułmańskich w wybranych państwach europejskich. *Sprawy Narodowościowe*, z. 22, s. 141-152.

Nalborczyk, A. S. (2005). Muzułmanie w Niemczech- wielka społeczność religijna nieuznana przez państwo. W: A. Parzymies (red.), *Muzułmanie w Europie*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG.

‘Nettozuwanderung’ (2016). Nettozuwanderung von Ausländerinnen und Ausländern im Jahr 2015 bei 1,1 Millionen. https://www.destatis.de/DE/PresseService/Presse/Pressemitteilung_n/2016/03/PD16_105_12421.html;jsessionid=53E38271B2C8022FC8670D5BE4E12171.cae1 (dostęp dnia: 8.08.2016).

‘Niemcy’ (2015). Niemcy: całkowity zakaz noszenia chust niekonstytucyjny. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/niemcy-calkowity-zakaz-noszenia-chust-niekonstytucyjny,523820.html> (dostęp dnia: 20.03.2016).

‘Niemcy’ (2016). Niemcy znów boją się obcych. <http://gosc.pl/doc/2955361.Niemcy-znow-bo-ja-sie-obcych> (dostęp dnia: 20.03.2016).

‘Opinia’ (2005). Opinia Komitetu Regionów w sprawie komunikatu Komisji dla Rady, Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, dotyczącego pierwszego rocznego raportu na temat migracji i integracji. Dz. Urz. UE 2005 C 231 z 20.09.2005.

Pacholski, M., Słaboń, A. (2010). *Słownik pojęć socjologicznych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego.

Paluszek, A. (2008). Muzułmanin oznacza dobrego obywatela. Nowe koncepcje obecności muzułmanów w Europie. *Dialogi polityczne*, nr 9, s. 155-171.

Park J. (2015), Europe's Migration Crisis. <http://www.cfr.org/migration/europes-migration-crisis/p32874> (dostęp dnia: 24.03.2016).

Parzymies, A. (2005), Wstęp. W: A. Parzymies (red.), *Muzułmanie w Europie*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG.

Parzymies, A. (2014). U źródeł muzułmańskiego antyamerykanizmu. W: A. Parzymies (red.), *Islam a terroryzm*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG.

Pędziwiatr, K. (2007). *Od islamu imigrantów do islamu obywateli: muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.

Pędziwiatr, K. (2013). Nowe elity muzułmańskie w miastach europejskich i polityka obywatelstwa muzułmańskiego. *Studia migracyjne – Przegląd Polonijny*, z. 2(148), s. 105-122.

Romaniec, R. (2016), Niemiecka prasa: Uchodźcy - wyzwanie, które wymaga europejskiej odpowiedzi. <http://www.dw.com/pl/niemiecka-prasa-uchod%C5%B4cy-wyzwanie-kt%C3%B3re-wymaga-europejskiej-odpowiedzi/a-19001743> (dostęp dnia: 18.03.2016).

'SzeF' (2016a). SzeF niemieckiej dyplomacji z wizytą w Warszawie. <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1572661,SzeF-niemieckiej-dyplomacji-z-wizyta-w-Warszawie> (dostęp dnia: 22.03.2016).

'Szczyt' (2016). Szczyt UE - Turcja, kryzys migracyjny. <http://www.polskieradio.pl/13/2772/Artykul/1597848/> (dostęp dnia: 24.03.2016).

'SzeF' (2016b). SzeF SPD: popieramy sankcje dla imigrantów, którzy nie chcą integracji. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/spd-za-sankcjami-dla-nieintegrujacych-sie-uchodzcow,630861.html> (dostęp dnia: 28.03.2016).

Szulecka, M., Kaczmarczyk, P. (2015). Kryzys i co dalej. *Biuletyn Migracyjny*, nr 53.

Zuchowicz, K. (2015). Policzyliśmy meczety w całej Europie. Kosztują miliony euro. Kto stoi za ich budową?. <http://natemat.pl/149221,tysiace-meczetow-w-calej-europie-kosztuja-milion-y-euro-kto-stoi-za-ich-budowa> (dostęp dnia: 20.03.2016).

'Zuwanderung' (2001). *Zuwanderung gestalten – Integration fördern*. Berlin: Bericht der Unabhängigen Kommission „Zuwanderung“.

The integration of Muslims and the migration crisis as the challenges for the German and European diplomacy

Abstract:

The article presents the problem of integration of Muslims and the consequences of contemporary migration crisis as the challenges that affect on the German and European diplomacy. With regard to theoretical considerations, the article presents concepts and models of integration policies pursued by the Western European states in conditions before and during the crisis. The study included the story of the influx of Muslims to Germany and the processes associated with their integration in that country. Also presented the main features of the current crisis and pointed to the challenges posed by migration crisis for the whole European Union and for Germany as a country particularly involved in the process of receiving refugees and immigrants. Drew attention to the basic problems which involves the adoption of migrants: internal problems and external problems in the international arena. Also underlined the political context, public support for the government and the threat posed by migration crisis.

Keywords:

migration crisis, Muslims, German diplomacy, European diplomacy